

Tymek, Tytuły dwa

Mam na stole tytuły dwa
Dobre powieści czyta się nieźle
Moja kurtyna ma złoty rant
A w szczegółach mam tego więcej
Mam na stole tytuły dwa
Dobre powieści czyta się nieźle
Moja kurtyna ma złoty rant
A w szczegółach mam tego więcej

Lubię marzyć, tak, lubię siedzieć, sączyć chwile
Dumnie milczeć jak łąza, się ocierać o policzek
Widzę pożar, w oczach coraz gęstszy jest
Dłoń mi podaj i zabiorę cię głębiej, wiesz
W oczach pożar, widzę coraz gęstszy jest
Dłoń mi podaj i zabiorę cię głębiej, wiesz
W oczach pożar, widzę coraz gęstszy jest
Dłoń mi podaj i zabiorę cię głębiej, wiesz
W oczach pożar, widzę coraz gęstszy jest
Dłoń mi podaj i zabiorę cię głębiej, wiesz
Widzę pożar, w oczach coraz gęstszy jest
Dłoń mi podaj i zabiorę cię głębiej, wiesz
W oczach pożar, widzę coraz gęstszy jest
Dłoń mi podaj i zabiorę cię głębiej

Na ciele molekuly, rozproszony tak niedbale
Tuszu sączący się strumień
Pod gojącą się ranę
Widzę wyzwania nowych rozwój
Kocham patrzeć Tobie w oczy
Patrzeć tak pierwotnie
W iskrę, którą tleni ogień